

Kurjer Częstochowski

R E N U M E R A T A M I E J S C O W A W Y N O S I

miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ul. MARJA 41. TELEFON Nr 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

C E N A O G Ł O S Z E N I

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.

Ogłoszenia w tekście przed kolumną i pod telegramami 2 mk
za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia
— po 20 fen. za wyraz. —

Od Wydawnictwa.

Termin przyjmowania ogłoszeń do Numeru Świątecznego „Kurjera Częstochowskiego” jest już bardzo krótki.

Dlatego zwracamy uwagę p. p. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników, aby nie przeoczyli terminu tego, bowiem reklama w numerze Gwiazdkowym „kurjera” przynieść im może wielkie zyski.

Nawołujemy do najspieszniejszego spełnienia tego obowiązku względem siebie samych i swych interesów.

Refleksje chwili. Ustąpienie Paderewskiego.

Po tygodniu jałowych zabiegów, rokowań, konferencji, umów i rozterek, opuszczony przez Narodowy Związek robotniczy i zdradzony przez ludowców Paderewski ustąpił ostatecznie. Z jego odejściem kończy się jedna epoka życia politycznego w zmartwychwstałej Rzeczypospolitej. Należy więc rozejrzeć się w niej.

Paderewski wrócił przed rokiem do Polski witany jako bohater narodowy, czczony jako jemużnik ludu ogłodzonego przez okupantów, poważany jako współtwórca armii Hallera. Zastał Polskę, oplugawioną czerwonym sztandarem rządzoną przez socjalistów, którzy na żywym ciele budzącego się narodu robili cudzoziemskie eksperymenty na korzyść żydów, Niemców i wszystkich sąsiadów. Nie myśleli o zaborze pruskim, wyrzekli się Galicji Wschodniej, zezwolili Czechom na zabór Księstwa Cieszyńskiego, byli gotowi do oddania Spisza i Orawy bez wystrzału, a przypomnienie Włna traktowali jako zaborczość, imperjalizm, zachłanność wszechpolską. Rzeczpospolita polska, złożona z Kongresówki i trzeciej części Galicji, zostawała raczej wedle intencji rządu pp. Daszyńskiego, a potem Moraczewskiego, częścią Mittel-Europę. Rząd socjalistyczny poprzestał na zaproszeniu do Warszawy niemieckiego ambasadora, a innych państw świata nie raczył nawet zawiadomić o powstaniu Polski. Spodziewano się bolszewizmu w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie, a Polska miała być pomostem bolszewickim między Petersburgiem i Moskwą, a temi stolicami przyszłej sowieckiej Mittel-Europę.

Zdrowa myśl narodowa, chociaż zdeorganizowana niewolą, wojną i okupacją, zdobyła się na odruch. Padł cudzoziemski gabinet Moraczewskiego, a Paderewski został symbolem kursu narodowego. Opinia publiczna całego po polsku myślącego ogółu narzuciła go na kierownika rządu.

Zaraz w pierwszej chwili Paderewski popełnił omyłkę, która się na nim zemściła, a krajowi przyniosła nieobliczalne szkody. Nie myśleli wyrzutów czynić — co więcej uznajemy, że w ówczesnym położeniu trudno było uchronić się tej omyłki, nie mniej konieczność naka-

zuje stwierdzić, że Paderewski zaczął swoje rządy od pomyłek.

Przyjechał zza granicy z nadzieją, że zastanie Polskę, wstrząśniętą tym lamentem zmartwychwstań, który wyluskiwał w sercu każdego zjadacza chleba tę iskrę Bożą polskości, jaka dosięga mierzoty do wysokości wielkiej chwili dziejowej. Spodziewał się, że w takiej chwili każdy nosiciel imienia polskiego poczuje, że przedewszystkiem jest Polakiem, a potem dopiero człowiekiem partii, klasy czy klki. Miał też powody, aby w to uwierzyć. Wszystkie państwa, prowadzące wojnę czy po jednej czy po drugiej stronie, pokazały, że ich obywatele dorosła do wielkości zdarzeń. We Francji, Anglii, Ameryce, i Włoszech; w Niemczech Austrii, Bułgarii, zamikły spory partyjne i zapanowała jedność narodowa. „union sacree” czy „Burgfrieden”. Ojczyzna w niebezpieczeństwie, powiedzieli sobie mieszkańcy państw prowadzących wojnę i pracowali nad wykuciem zwycięstwa. Dlaczegożby Polska sama jedna miała stanowić wyjątek pod tym względem?

Paderewski wierzył w polskie uczucia wszystkich partii polskich i poszedł za socjalistami na kompromis. Zamiast złożyć własny rząd narodowy, co było logicznym po upadku rządu socjalistycznego, pozwolił sobie narzucić gabinet przy padkowych mierzot agitatorskich. Skład biur ministerjalnych pozostał nieknięty tak jak go zostawił Moraczewski. Był to konglomerat aktywistyczno socjalistyczny, który się dorwał posad i służył dalej nie państwu czy narodowi, ale partjom. Nie dziw, że w gabinecie znaleźli się ludzie, propagujący otwarcie anarchję, rewolucję, bezrząd, agitujący przeciw państwu polskiemu, szerzący bunt w wojsku, podkopujący byt Rzeczypospolitej.

Jako delegat Paderewski więcej czasu trawił zagranicą niż w kraju. I zagranicą oddał narodowi niespożyte zasługi. Nie wiedział i nawet nie mógł wiedzieć, co się pod jego firmą dzieje w kraju. Prawnie i formalnie był odpowiedzialny za anarchję rządową — faktycznie jednak nie on ponosi winę za to, co się działo, lecz jego zastępca, przewodniczący Ra-

Firma **H. I M I C H** w Częstochowie
Aleja II Nr 16.

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że z powodu przygotowań do spisu inwentarza, sprzedaż detaliczna z dniem dzisiejszym przerwana została do końca roku bieżącego.

Biuro natomiast bez przerwy będzie czynne.

dy Ministrów p. Wojciechowski i ci, co Paderewskiemu narzucił gabinet.

A działo się źle, Ministerstwo bezrobocia organizowało strajki rolne, górnicze, fabryczne i doprowadziło do tego, że nie mamy co jeść, czem opalić mieszkań, w co się ubrać, Minister sprawiedliwości Supiński poobsadzał najwyższe magistratury partyjnikami i sędownictwo z którego byliśmy dumni, sprowadzono na pochyłą drogę wpływów postronnych, niezgodnych z prawem. Doświadczenia z milicją czy policją należą do najsmutniejszych kart w naszych dziejach wewnętrznych. Do wojska wciągano żydów, Niemców, Czechów, Rusinów, wszystkich wrogów narodu polskiego i ci biernym oporem doprowadzili do tego, że zima zaskoczyła nasze wojsko golem, bosem i głodem. Na kolejach socjalistyczny Związek odebrał ministrowi prawo karania, nagradzania, przyjmowania i wydalania, a skutek stał taki, że kolejarstwo coraz bardziej stacza się do poziomu bandy łapowniczko-złodziejskiej. Wszystkie gałęzie życia państwowego zaczęły toczyć rak przewrotu. Podsinano planowo u podstaw wszystkie formy życia zbiorowego, celem przygotowania rewolucji.

Kompromis mścił się na Paderewskim wszędzie. Jeżeli tu i owdzie udało mu się umieścić na zagranicznej placówce człowieka uczciwego, musiał w tej chwili na jego zastępce przyjmować agitatorów antypolskich.

Ta robota antypaństwowa mogła tylko dlatego przybrać tak zastraszające rozmiary, że się odbywała pod płaszczykiem Paderewskiego. A kiedy żywoły podkopujące byt Ojczyzny, uznały, że ich burząca robota jest już gotowa, oświadczyły mu bez ogródek, że parawan jego

Ogłoszenie.

Komenda V Okręgu Białostockiego Policji Państwowej przyjmie do służby w Okręgowym Urzędzie Sledczym około 50 niższych funkcjonariuszów.

W Y M O G I

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wiek od 23 do 45 lat.
4. Zdrowa i silna budowa ciała przy odpowiednim wzroście.
5. Pierwszeństwo mają kawalerowie fotografii, chemicy, daktyloskopi posiadający um. stenografii, władający językiem niemieckim, rosyjskim, francuskim, angielskim, posiadający umiajętność policyjną tresury psów i wogóle praktykę w służbie wywiadowczej.

U P O S A Ż E N I E

1. Pobory miesięcznie od 890 mk. i djetu stosownie do szarzy i fachowych uzdolnień.
 2. Wolne mieszkanie światło i opał w koszarach.
 3. Wyżywienie w wspólnej jadalni za opłatą 6 mk. dziennie.
- Oferty składać pod adresem Komenda V Okręgu P. P. Białostok Warszawska nr. 50.

imienia jest im niepotrzebny i kazaly mu odejść.

Jak zapewniał p. Moraczewski w Kielcach, rewolucja jest już gotowa. Głód i zimno, bankructwo i pielegnowane próżniactwo, zepchnęły Polskę na samą krawędź przepaści.

Paderewski odchodzi z rozwianem złudzeniem, jakoby na dnie duszy naszych

Teatr „ODEON”

Dziś w czwartek
18 Grudnia

Nie odwołalnie po raz ostatni!!!



**MADAME
DUBARRY**
(FAWORYTA KRÓLA LUDWIKA XV)
arcydzieło kinematograficzne w faktach
z nieporównaną polską gwiazdą kinemat.
POLA NEGRİ
w roli głównej

CENY MIEŚC:

Miejsce w łoży balkonowej	—	—	6 marek
„ „ parterowej	—	—	5 „
Krzesło parterowe	—	—	4 „
Galerja	—	—	2 mk. 50 f.

Miejsca nie
numerowane.

Początek obrazu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

przewrotowców tliła jakakolwiek iskierka poczucia narodowego, odpowiedzialności za przyszłość państwa i narodu. Odcho-
dził z tem doświadczeniem, że we Francji Anglii, Włoszech, Ameryce, że nawet w pobitych Niemczech i zdruzgotanej Austrii, stronnictwa lewicowe chcą i u-
mieją pracować nad ratunkiem ojczyzny, że jednak Polska stanowi wyjątek. Lewi-
cowcy w Polsce albo wprost rekrutują się z wrogów Polski, albo idą na pasku tych wrogów.

Oby z tego doświadczenia, które jest tragedją życia Paderewskiego umiał skor-
zystać nowy rząd polski.

Jan Zamorski.
poseł do Sejmu.

TELEGRAMY

Denikin ogłosił mobilizację
na Ukrainie.

WIEDEN. Denikin ogłosił mobilizację
oficerów do lat 40 bez różnicy narodo-
wości i dawnej przynależności wojskowej
Niezależnie od tego obwieszczone, iż o-
bowiązek meldowania się ciąży również
na oficerach i żołnierzach ruskich z Ga-
licji.

Przygotowania do okupacji G. Śląska.

Siedliskiem okupacji będą Katowice.

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego.”

KATOWICE 17.12.—Przygotowania do
okupacji G. Śląska przez wojska koalicji
są w pełnym biegu.

Oficerowie koalicji już poszukują dla
siebie mieszkań.

Właściciel największego w Katowicach
hotelu „M. nopol” otrzymał zawiadomienie
magistratu, iż wszystkie 112 pokoi będą
zajęte przez komisję okupacyjną koalicji.
Panuje przekonanie, iż lokale wynajęte
będą zajęte w początkach, stycznia, a
więc w tym terminie rozpocznie się oku-
pacja.

Z jęte mają być w Katowicach i in-
ne hotele, wobec czego widoczna jest
rzecz, że nie Opole lecz Katowice będą
siedliskiem władz okupacyjnych.

„Katt. Ztg.” drukując powyższą wia-
domość, zaznacza, iż co do losów niemiec-
kich na G. Śląsku jeszcze niczego twier-
dzić nie można i radzi przyjeźdźcom pola-
ków nie zapatrywać się na sytuację zbyt
optymistycznie.

Pokłady złota w pow. Miechowskim

Złoto, które znaleziono przy kopaniu studni.

KRAKÓW.—Sensacyjną wiadomość ko-
munikuje „Il. Kur. Códz.” jeden z czy-
telników:

Oto we wsi Buzków gminy Niesz-
kowskiej, powiatu Miechowskiego przy
kopaniu studni natrafiono na złoty piasek.
W okolicy powszechnie twierdzą, że to
jest złoto, ale dotychczas nie zajęli się
tem jeszcze geolodzy.

Niefachowi mieszkańcy wsi nie mają
możności zbadania jak daleko sięga złota
żyła, jak głęboki jest pokład i czy eksplo-
atacja na wielką skalę kalkulułaby się.
Przypuszczamy jednak, że sprawą
tą zajmą się specjaliści i orzekną czy is-
totnie Polska znalazła w swej ziemi no-
we skarby, które znacznie by powiększy-
ły majątek narodowy.

Tyfus w Małopolsce.

STANISŁAWÓW. Tel. wł. Wybuchła
tu zaraza tyfusu plamistego i brzusznego
który z powodu braku leków rozszerza
się z każdym dniem, pociągając za sobą
niezliczone ofiary.

Rekwizycja obuwia za 10 milionów koron.

LWÓW. Tel. wł. Przeprowadzona tu
na rozkaz D. O. G. rewizja w jednym ze
sklepów obuwia wykazała, że właściciel
tegoż sklepu zamagazynował cztery wa-
gony obuwia z podeszwami skórzanymi i
drewnianymi, dla celów paskarskich. War-
tość obuwia wynosi około 10 milionów
koron. Sklep i magazyny opieczetowano
aż do dalszego zarządzenia, a zarekwiro-
wane obuwie oddano do dyspozycji woj-
ska i Krajowego zakładu odzieży.

Bankructwo Austrii nieuniknione.

WIEDEN. Z Genewy donoszą: Pismo
„L'Oeuvre” twierdzi, że dyplomacja fran-
cuska obawia się, iż Austrija musi zban-
krutować w marcu 1920 r. albo nawet i
wcześniej. W każdym razie, zdaniem pi-
sma, bankructwo Austrii jest nieuniknio-
ne.

„Przez sto lat nie będzie wojny w Europie!”

Tak twierdzi Lloyd Georg.

PARYŻ — „Le Journal” pisze: Mimo,
że z dziesięć małych wojen ciągnie się
dalej i że zagraża niezliczona ilość kon-
fliktów, Lloyd George okazuje optymizm
pełen otuchy. Gdy zwiedził wielki arse-
nał w Woolwich, zarezerwowany od nie-
pamiętnych czasów dla fabrykacji arty-
lerji i przekonał się, że zamiast tego fa-
brykuje lokomotywy i wagony, powie-
dział zdanie, które warto przytoczyć.

Ponieważ lokale arsenału nie nada-

wały się do nowych zadań, przyniesiono
plan o wielkiej podziałce, by skonstru-
ować, czy który z istniejących budynków
może być adoptowany na taki cel. Jedy-
ny, który się nadawał, był wielki skład,
obecnie pełen armat.

„Można je wytransportować gdziekol-
wiek — wykrzyknął Lloyd George — a na
to miejsce wprowadzić potrzebne narzę-
dzia. Zresztą armat tych nie będzie prze-
ba przynajmniej przez 100 lat”.

Nowi kardynałowie polscy w Rzymie.

Arcyb. Dalbor i ksiądz Kakowski otrzymali pismo nominacyjne. Mowa
arcybiskupa księdza Kakowskiego. — Polska jest tolerancyjna dla wszyst-
kich wyznań.

RZYM — Na dzisiejszym konsystorzu
tajnym kardynałowie Dalbor i Kakowski
przyjmowali w Collegium polskiem przy
Via Marconi w otoczeniu swej świty i
członków poselstwa polskiego zyczenia
dworu papieskiego, ciała dyplomatyczne-
go i przedstawicieli kleru rzymskiego. —
Specjalny wysłaniec papieski wręczył kar-
dynatom pisma nominacyjne wraz zapro-
szeniem na konsystorz publiczny, który
się odbędzie w czwartek.

Odpowiadając na wyrażone imieniem

rządu życzenia posła Kowalskiego, kardy-
nał Kakowski podniósł ścisłą łączność
Polski z Kościołem katolickim, a zarazem
tradycyjną tolerancję dla innych wyznań
które, naród i duchowieństwo polskie
zawsze przestrzegało i przestrzegać bę-
dzie.

Przemówienie swoje J. Eminencja za-
kończył oświadczeniem, że nowomianowa-
ni kardynałowie będą rzecznikami spraw
polskich przy Stolicy Apostolskiej.

Przyłapanie kontrabandy wartości półtora miliona koron.

(Telegram własny „Kurjera Częstoch.”)

LWÓW.—W ostatnich dniach żołnie-
rze 1 batalionu i pułku strzelców przyła-
pali w Śniatynie wielki trans. róż-
nych towarów, wartości półtora miliona
koron, który był przeznaczony do Rumu-
nii.

Mimo przedstawienia przez kupców
towarzyszących temu transportowi po-
zwolenia lwowskiego urzędu skarbowego

na wywóz towarów do Rumunii, pozwole-
nie to wydało się żołnierzom podejrwane,
tembardziej, że kupcy zaproponowali żoł-
nierzom 100 tysięcy koron łapówki. —
Gdy dzielni żołnierze nie chcieli przyjąć
łapówki, kupcy uciekli, pozostawiając to-
war w 50 wagonach.

Kupcy ci nazywają się Truemmer i Zu-
cker. Śledztwo w toku.

Nasi bohaterowie nad Dźwiną.

Na froncie bolszewickim.

Korespondencja wł. „Kurjera Częstoch.”

Stojmy nad Dźwiną. Od kilku miesię-
cy pożegnaliśmy świat cywilizowany, kul-
turę miasta i jej dobrodziejstwa, przy-
jemności i rozrywkę: — stojmy nad

Dźwiną t.j. wśród monotonnej pustyni
śnieżnej, równej i płaskiej, której jedyn-
stajności nie przerywa żadne wzgórze,
żaden las, żadna wieś, której chaty, roz-

sypane barwnym różańcem stanowią zwykle tak miłą dla oka rozrywkę. Wioski owe zostały daleko za nami; nad Dźwiną pełnią służbę rozsypane placówki, gniezdzące się w prymitywnych bardzo ziemiankach, nawpół rozwalonych chatach i budkach drewnianych. Żołnierz pełni służbę w tych placówkach przez cały tydzień; dokucza mu tutaj zimno; zmrozy bowiem dwudziestokilkunastopniowe, ale bardziej jeszcze dokuczliwy jest wiatr północny, ostry, tysiącem ostrych igiełek przenikający do kości. A żołnierz nasz — trudno to ukrywać — jest zupełnie niezaopatrzonego przeciwko tej północnej zimie; bez bielizny, w bluzie i spodniach najczęściej podartych, w płaszczu letnim, dziurawym, czasem z jedną nogą w bucie, a drugą owiniętą kocem, spełnia bohatersko swój obowiązek bronięcia granic Rzeczypospolitej i całej ludzkości przed nawałą bolszewicką, która dziś, gdyby nie młoda armia polska, groziłaby zalewem całemu cywilizowanemu światu. Chłopcy nasi, rekrutujący się z ochotników i świeżych poborowych z Królestwa, trzymają się dzielnie, są nadzwyczaj waleczni, jak o tem świadczą wypadki, robione przedtem łódkami przez rzekę, obecnie zaś, gdy Dźwina zamrzła, po lodzie. Niespodziewane te ataki sprawiają zawsze wielki popłoch w szeregach nieprzyjacielskich, przynosząc jednocześnie korzyści naszym oddziałom.

Wydatność pracy naszej byłaby o wiele większa, gdyby żołnierz nasz był pożywnie odżywiany i dobrze odziany. Na śniadanie zadowolnić się trzeba kubkiem czarnej kawy, najczęściej bez cukru, na obiad mamy zupę fasolową lub krupnik (zależnie od fasunku gęstsza lub bardzo rzadziutka) i porcję mięsa. Kolację stanowi znowu czarna kawa i chleb, o którym czasem jest trudno. Papierosów brak wielki, mamy otrzymywać po pięć sztuk dziennie, tymczasem, ponieważ tego nie ma, żołnierze, będący w rezerwie, mogą je kupować od żydków, którzy wyroby

swe sprzedają po rublu, po 2, 3 a czasem 5 rubli sztuka! Wody dobrej do picia brak wielki, gdyż niema tu studni — obecnie można topić śnieg. Może więc z tego powodu szerzą się na froncie choroby zaraźliwe wśród żołnierzy, jakoteż wśród ludności cywilnej, a zaradzić temu trudno, gdyż służby sanitarnej również za mało, szpitale zaś są tylko po miastach, tak, że chorych z frontu wieść trzeba do linii kolejowej oddalonej o 100 wiorst. Po tygodniu ciężkiej służby na placówce żołnierz wraca na czas jakiś do rezerwy, gdzie może względnie wypocząć. Rezerwy mieszczą się w wioskach: chłop tutaj białoruski, mówi językiem, zbliżonym do polskiego, tak, że porozumieć się z nim łatwo, tembardziej, że jest przychylnie usposobiony dla wojska polskiego. Nowością dla nas było to ich gospodarstwo, prowadzone bardzo pierwotnie na ziemi nieurodzajnej i mało użyźnionej; wieśniak do pracy w polu wychodzi z plugiem drewnianym, taką prymitywną sochą, nie więc dziwnego, że plony są skąpe, a właściciel 30 morgowego gospodarstwa jest biedakiem. Śpiewa on też pieśni swe, smętne najczęściej i monotonne, z przyjemnością natomiast wsłuchuje się w melodie naszych ochotczych wojennych piosenek. To cała nasza rozrywka w rezerwie; pocztą bowiem przychodzi tu niezmiennie rzadko, raz na miesiąc, przywożąc tak upragnione listy i jeszcze radsze gazety. Książek nie mamy żadnych. A właśnie książki i pisma byłyby tak pożądane tutaj, gdzie zasypywani jesteśmy odezwami bolszewickimi, wydawanymi w języku rosyjskim, a nawet w poprawnej polszczyźnie, obiecującymi żołnierzowi raj na ziemi. Tembardziej więc pomoc w tym kierunku jest niezbędna — nie można dopuścić, by żołnierz nasz był karmiony jedynie propagandą bolszewicką i dąca mu należały strawę zdrową i pożyteczną. Jest to obowiązkiem, Dowództwa, Rządu i całego naszego społeczeństwa. J.

Z Rady miejskiej.

We czwartek 18 bm. o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Co mówi nowy minister skarbu
Wczoraj urzędujący w ministerstwie skarbu powitali p. ministra Wł. Grabskiego.

W odpowiedzi na powitanie minister Grabski zaznaczył, że nie będzie uważał swych urzędników za podwładnych. Jedynie jego decyzję spełniających, lecz zamierza uważać ich za swych współpracowników, w których gronie będzie się uważać za starszego.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Grabski zwrócił uwagę, że jednym z obowiązków ministerstwa skarbu jest również wpojenie w społeczeństwo przekonania, że kasa państwowa jest kasą polską, a skarbie jest skarbem polskim i stosunek społeczeństwa do niego go winien być całkiem inny, aniżeli był do fiskusa państw zaborczych.

Czy tak być winno.

Jeden z naszych prenumeratorów otrzymał w dniu 16 bm. wezwanie do stawienia się w Urzędzie Skarbowym w celu opłacenia podatku. W wezwaniu tym zaznaczono, że o ile p. X. nie opłaci podatku do dnia 22 listopada zapłaci prócz podatku i karę.

Czy nie zapóźno doręczane są wezwania do zapłacenia podatku.

Echa protestu.

Otrzymałszy co następuje. E. — do spuścizny dziadów żądamy wychowania dzieci polskich w duchu szkoły katolickiej, dla innych wyznawców.

Sodalicia Marijańska Nauczycielek ludowych w Częstochowie.

Przyjmowanie telegramów na kolejach.

Zarząd kolei państwowych organizuje własnymi środkami przyjmowanie na stacjach kolejowych telegramów od osób prywatnych dla przekazywania ich za pośrednictwem telegrafu do najbliższego urzędu pocztowo-telegraficznego dla dalszego adresu.

W tym celu szereg stacji kolejowych będzie połączonych przewodnikami z telegrafem rządowym.

Telegramy na stacjach kolejowych będą przyjmowane w językach polskim, francuskim, angielskim (wogóle pisane alfabetem łacińskim). Opłata za telegramy będzie pobierana według taryfy telegrafu rządowego.

Podrożenie dzienników.

Nadechodzące do Częstochowy dzienniki krakowskie sprzedawane są u nas od dłuższego czasu w cenie fen. 65 za egzemplarz.

W dniu wczorajszym wydawnictwa pism warszawskich zawiadomiły swych odbiorców w Częstochowie, że cena ich zostaje podniesioną. Wobec tego cena dzienników warszawskich, sprzedawanych na ulicach Częstochowy wynosi od dnia dzisiejszego aż fen. 60.

Jakżeś tam jest w porównaniu z cenami temi „Kurjer Częstoch.”, sprzedawany jest tylko po fen. 30 za numer pojedynczy.

Ofiary włościjan.

Włościjanie wsi i parafji Miedźno zebrali na rzecz Śląska mk. 924 i rb. 324 i na Czerwony Krzyż taką sumę.

Pieniądze zebrane na komitet śląski złożył w Redakcji „Kurjera” p. Adam Lasota, ofiarę na Czerwony Krzyż wpłacił dr. Wł. Wrześniowskiemu.

Pieniądze te zebrane były dzięki ks. prob. Chwiłówniczowi i włościjaninowi La socie z Miedźna, prowadzącym kwestę, a brali w niej także udział zbierając datki po wsiach na kwitarszusz następujący włościjan: St. Chudaczek i A. Strzyżek z Miedźna, F. Leśnikowski, J. Kowalik i F. Szymonik z Ostrów, J. Kluba i Fr. Trocha z Kołaczekowic, J. Maklis i A. Izdebski z Łęga i Borowa, J. Maklis i M. Kowalik z Wapilnika, St. Gzler i K. Maklis z Mokrej.

Dziś ślizgawka

Szkolna 15a

Objaw zdziwienia na wsi.

„Kurjer Płocki” w nr. 273 pisze:
Do jakiego niesłychanego wprost ze-

Na święta!

Cukry, czekoladki i kakao holenderskie

— Firmy A. Francken & Co. —
Koog a/d Zann

POLECA:

„Mokka Kawa”

Sklep II Aleja № 24.
Telefon № 1,

Mesolament-Spiess.

Bóle reumatyzmu, neuralgiczne, reumatyzm stawowy ustępuje pod wpływem preparatów salicylowych, które posiadają specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, zwłaszcza dotknięte zapaleniem. Jednak stosowane do zewnątrz preparaty salicylowe w większych ilościach wywołują często zgubny wpływ na żołądek (podrażnienie) serce (obniżenie ciśnienia krwi) i nawet nerki białkomoocz, zapalenie nerek.

Stosując wewnętrznie sposobem wcierania w skórę odpowiednio przyrządzony preparat Mesolament-Spiess

osiąga się usuwanie bólów, bez niepożądanych wpływów ubocznych

Mesolament-Spiess, jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na łańcuch tłuszczu najłatwiej i najszybciej wchłaniającym się i udelikatniającym skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

Mesolament-Spiess posiada dodatek mentolu który potęguje działanie znajdującą się w preparacie mentolanu ułatwia wchłanianie się, usuwa objawy zapalenia i znieczula ból wcześniej, niż zaczęnie się zbawie nie działanie mentolanu.

Kilkakrotnie, a nie raz i jednokrotnie wlewanie preparatu.

Mesolament-Spiess

usuwa uporczywe, ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.
Żądać wszędzie w aptekach metalowych pojemności około 40 gramów. Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu.

zwierzczenia dochodzą jednostki z młodziej generacji na wsi, dowodzi fakt z przed kilku dni w Bierzynie, opisany przez świadka uszanowanego.

Oto dwaj furae schwytali przybłąkałego psa i postanowili obdrzeć go ze skóry, która była im jakoby potrzebna na beben. Ogłoszywszy nieszczęśliwego przybłądę uderzeniem w głowę, przystąpili ci kandydaci na rakarzy do operacji. Zaledwie jednak zdarli skórę do połowy pies oprzytomniał, zaczął się wydierać z rąk oprawców i rozpaczliwie brać. Dano mu wtedy na chwilę swobodę, puściwszy w obłąkanym stanie — ku ucieczce zebranej gawiedzi. Wskrócie zdziwiali młodzi schwytałi powtórnie psa, na wyjącej dokończyli ohydnej egzekucji i wyrzucili jeszcze żywego na pole. Nieszczęśliwe stworzenie obdarło zupełnie ze skóry, wyło z bólu i usiłowało podnieść się na nogi. Przechodzący ludzie dopiero psa dobili dla skrócenia męczarni.

Opis ten „Kur. Płocki” uzupełnia nadmienieniem, że jednym z oprawców był delegat służby folwarcznej, od bardzo nie dawna, pełno tam analfabetów, oraz, że wprost wierzy się nie chce, by człowiek normalny mógł być aż do tego stopnia dzikim, okrutnym, tak potępionym moralnie.

OFIARY

złożone w Redakcji „Kurjera”

Na ciepłą odzież dla żołnierzy.

Wacław Dzikowski mk. 50.

Na zakład dla paralityków.

W. Dzikowski mk. 50.

Zywność na święta.

Od dnia 19 grudnia na okres następnego ważne następujące kupony karty żywnościowej serji „L.”

Nr. 6 — 1 i ćwierć funta cukru za mkr. 3.75.

Nr. 7 — pół funta maki pszennej za 60 fen.

Nr. 8 — 3 fnt. maki żytniej za mk. 2.40. fen.

Nr. 9 — 1 funt soli za mk. 35.

Od dnia 21-go grudnia r. b. ważne kupony na chleb nr. 10, 11, 12. po 4 fn. na kupon za mk. 3.20 fen. zamiast czwartego kuponu na chleb wydawana będzie mąka żytnia na kupon nr. 8.

KRONIKA

Oa Redakcji.

Zwracamy się do miejscowych stowarzyszeń, zrzeszeń i związków z prośbą o nadesłanie „Kurjerowi” komunikatów o zebraniach ogólnych, posiedzeniach, odczytach i wiecach, który to materiał znajdzie na łanach naszego pisma obszernie i rzeczowe uwzględnienie, dla pełnego zobrazowania społecznego życia Częstochowy i okolic, do czego stale dążymy.

O OPLATKI DLA ŻOŁNIERZY.

Komitet pań w Częstochowie zakrzętnął się w celu urządzenia Wigilji tradycyjnej dla żołnierza polskiego, przyczem żołnierze dostaną choć skromne świąteczne podarki. Będzie to choć w części uprzyjemnienie żołnierzowi świąt Bożego Narodzenia, które musi spędzać w koszarach, zdala od swoich. Komitetowi pań wszakże brakuje wigilijnego opłatka, a należałoby choć mały kawałek dać każdemu, jako symbol powszedniego chleba, który Boże Dziecię błogosławi i rozmnaża dla ludzkości. W Polsce tak dużo tego chleba potrzeba!

Żołnierzowi naszemu, temu bohaterowi i drogiemu bratu, niech każda rodzina w Częstochowie opłatka udzieli, niech się z żołnierzem całe miasto, całe społeczeństwo podzieli opłatkiem wigilijnym.

Wszak w każdym domu znajdzie się zbywających kilka sztuk opłatków. Ofiarujcie to żołnierzom w imieniu których proszą

Ks. Tadeusz Pech

kapelan załogi w Częstochowie.

Składać opłatki dla żołnierzy proszę: w sklepie p. f. „Kasprzycki” aleja II nr. 43, w księgarni p. A. Gmachowskiego II aleja 39 i w firmie „Mokka kawa” II aleja 24.

Le Journal de Pologne.

Ukazał się pierwszy nr. francuskiego dziennika „Le Journal de Pologne”. Dziennik ten staje w szeregu prasy polskiej jako oddany przyjaciel, godny współpracownik serdecznie przez swych przyjaciół polskich witany. Jak nam pisze w art. „A nos lecteurs” — jest organem przyjaźni polsko-francuskiej, tej przyjaźni, której nie nadszarpał w ciągu wieków żaden konflikt.

„Le Journal de Pologne” może liczyć na ogólne powodzenie, pierwszy już bo-

wiem dzień jego życia — zainteresował sympatję pozyskał i wiele obczekał.

Gazeta polcji państw.

Redakcja „Kurjera” otrzymała pierwszy numer „Gazety polcji państwowej”. Już sam tytuł mówi za program. Ma to być organ, szerzący wiedzę umiejętności administracyjnych i policyjnych, umiejętności, które w każdym państwie praworządnym są źródłem stałego doskonalenia i uobywatelniania aparatu policyjno-administracyjnego. Takie pismo krzewi — jak powiada słusznie słowo wstępne „Gazety” — wiadomości zawodowe, wskazuje drogę, po jakiej należy kroczyć w kierunku uobywatelniania instytucji polcji i ścisłego jej zespolenia ze społeczeństwem.

Nowej towarzysze pracy na niwie publicystycznej należy życzyć powodzenia. Oby za jej sprawą policja polska pozbyła się jaknajprędzej grzechów polcji obcych i wzbiła się na wyżyny polcji francuskiej i angielskiej.

Z dnia wczorajszego.

Pomimo zapowiedzi „końca świata”, wczorajszy dzień 17 grudnia minął najzupełniej normalnie. Wobec tego sądzić należy, iż ci z Szan. prenumeratorów „Kurjera”, którzy wskutek grożącego światu niebezpieczeństwa wstrzymywali się z wniesieniem prenumeraty za miesiąc grudzień pośpieszą uczynić to obecnie.

Drożyzna u nas i gdzieindziej.

Wobec zbliżających się świąt ceny artykułów spożywczych na rynkach i targach w Sosnowcu na tyle podrożały, iż np. za jeden funt mięsa żądają 22 — 24 mk., za kure jai 80 mk a nawet wyżej — 1 kwarta mleka 4 mk., 1 funt mięsa 8 mk. Kartofli wogóle niema.

Licytacja na dzierzawę bufetów.

Dyrekcja Radomska Kolei Państwowych ogłosiła konkurs na dzierzawę bufetów na kilkunastu stacjach tej linii.

Konkurencji w jeść mają deklaracje do dnia 20-go grudnia r. b. do Kancelarii Wł. Ruchu Dyrekcji Radomskiej w Radomiu.

Szczegółów osobom interesującym się tą sprawą udzieli chętnie informacji Redakcja „Kurjera”

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od środy 17 grudnia r. b.
i dni następnych.Muzyka Sekstet Artystyczny pod
dyrekcją

p. JERZEGO BURSIKA

Dla młodzieży dozwolone!

TRAGICZNE DERBY

Amerykański dramat sportowy 6-ciu wielkich aktach ze słynną artystką

Violet Hopson

— w roli głównej. —

Biuro techniczne

„PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.

Sklady i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.
Telefon 252.Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz
przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych
stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simme-
ring” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew”
w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne,
pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

„MOTOFER”

Znakomity środek wzmacniający żelazo w stanie łatwo strawnym uznany przez powagi lekarskie. Stosowany
przy leczeniu bladej, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji, wyrobu
Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”

Zakłady Elektrotechniczne

SZTABIŃSKI I SYN

Częstochowa

ul. Panny Marji nr. 42. tel. 60

Nowo-Radomsk

ul. Żelazna 5. dom własny

Przyjmuje wszelkie urządzenia w zakres elektro-
— — — techniki wchodzące. — — —

Sklady zaopatrzone w materiały.

Artykuły budowlane, techniczne i ubezpieczenia

Dom Handlowy

Zdzisław Ryłski

Częstochowa — Aleja II 20. Telefony: biura 186, składów 187

Kursy Handlowe

Róży Szumacherowej

rozpoczęły już przyjmowanie zapisów na drugie półrocze.

Kancelaria Kursów mieści się tymczasowo przy ul. gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 5a II p. front



Swierzbę

usuwa w ciągu 3 dni mydlana

— „Masło P-ra Hebdy” —

uзнana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łat-
wością się zmywa wodą.Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko „Masło P-ra Hebdy” z swierzbo-
wem na etykiecie. Skłoki na 1—3—12 osob. Tow. EHEBDA 18-ka Warszawa
Elektoralna 18 tel 1—37 Dla koni od swierzby i parcho „Ekwel Hebda”

Skład na Częstochowę M. NEUFELD

Skład Apteczny

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GRZYNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje codz. od 9—11 i 3—7 w.
Telefon 250

Doktor

MIECZYSLAW CHOTECKI

b. naczelnik lekarz Czerwonego Krzyża

choroby płuc, serca i nerwowe

Godziny przyjęć od godz. 5 do 7 wiecz.
ul. Kościuszki 2 m. 2.Chrześcijańska pracownia kapeluszy
pod firmą

„JULIA”

Kościuszki 23 m. 11

fasonuje i przerabia na najnowsze
fasony. Kapelusze damskie i męskie
jak również poleca nowe fasony.

Doktor Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Nowo utworzone

Koedukacyjne Kursa Handlowe

Stanisława Sudolskiego

Buchaltera Banku Handlowego, Oddziału
w Częstochowie.Egzaminy wstępne w początkach stycznia, wykłady 15 stycznia 1920 r. Zapisy przy-
jmuje kancelaria kursów Szkoła 9 m. 3 od 4—5 i pół.

Komplet słuchaczy ograniczony.

Doktor medycyny

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lassera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 i piętro

Pierwszorzędna

Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY”

na: rodzona medalem, Aleja III nr. 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów
szelki do prostego trzymania, b. ustosowy pa-
sów i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje i
przerabianie. Ceny umiarkowane.

LEKARZ DENTYSTA

ARTUR BRONIATOWSKI

w Częstochowie.

ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja)
Godziny przyjęć codziennie od 9. i 1 i 3
do 7 wiecz.

Do sprzedania

Dom z trzema oficynami

i 3 morgi 280 prętów ziemi.
Wiadomość: Salaburski Aleja 42
fryzjer.

Doktor

PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie

ul. Panny Marji t. j. II Aleja

Nr. 21, obok teatru Paryskiego

Choroby skórne dróg moczowych
i weneryczne.Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 po poł.

Zapisujecie się do „Sokoła”?

FUTRA

w różnych gatunkach, o-
raz przyjmuje zamówie-
nia na zakłady i wszelkie
roboty krawieckie.

UWAGA!!!

kupuję skóry królicze, zające, owcze,
kozle, lisie i inne w stanie surowym.

M. Ajdémań,

Ul. Dojazd 5, I piętro.

Z powodu wyjazdu

do sierzenia dom z nową piekarnią
w blegu, w dobrym punkcie z ogro-
dem warzywnym.

Wiadomość ul. św. Rocha 54

Do zwózki węgla potrze-
bne furmanki — zgłoszenia
w biurze przy ul. Kościu-
szki № 52.

Herbata! Cukier

„Herbacyt”

20 fenigów, pastylka zastępuje
w zupełności szklankę wybor-
nej, osłodzonej herbaty z cytry-
ną. Ządać wszędzie!Serwować hurtowo u Gen. przedstaw
„KOTWICA” Warszawa,
Marsz Iłkowska 63, tel. 244-16

Journal de Pologne

Prenumerata i sprzedaż pojedynczych nume-
rów w Biurze Dzienników ul. Kościuszki nr. 11Zginał bilet kolejowy szkolny Sa-
biny Trzebińskiej. Odniesć do
zawładowcy s. a. ci Częstochowa.Wózek dla chorego kupię. Wiad. w
RedakcjiMłyn w pełnym porządku oświetlenie
elektryczne do wypuszczenia w
dzierzawę. Wiadomość w Kłomnicach Bugaj.
do sprzedania Kra-
kowska 31.